

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **U. K.**

oskarżonej z art. 288 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2025 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Częstochowie

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

sprawę XI K 1312/24 przekazać do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 stycznia 2025 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, sprawy toczącej się przeciwko U. K. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, że w tej sprawie czyn będący przedmiotem zarzutu postawionego U. K. miał miejsce na terenie Sądu Rejonowego w Częstochowie, a stronami postępowania są z jednej strony pracownik sądu - starszy sekretarz sądowy, a z drugiej strony sędzia tegoż sądu, która złożyła oświadczenie, że zamierza brać udział w sprawie w charakterze

oskarżycielki posiłkowej. Powyższe fakty, zdaniem sądu właściwego, powodują, że rozpoznanie sprawy przez inny sąd równorzędny, mający swoją siedzibę w stosunkowo niewielkiej odległości od sądu właściwego, ale jednocześnie położony w innym okręgu, zagwarantuje rozpoznanie sprawy w sposób obiektywny, nie wzbudzając jednocześnie w opinii publicznej ewentualnych podejrzeń co do braku bezstronności orzekającego sądu ze względu na pozycję zawodową osób będących stronami postępowania - z jednej strony pracownik-sekretarz sądowy, a z drugiej, czynnie orzekający sędzia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługuje na uwzględnienie.

Niewątpliwie „dobro wymiaru sprawiedliwości” w takim rozumieniu jakie należy odkodować z przepisu art. 37 k.p.k., przemawia za przekazaniem sprawy innemu niż miejscowo właściwy sądowi równorzędnemu wtedy, gdy zachodzi konieczność uwzględnienia takich sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Chodzi tu o wyeliminowanie mogących powstać w opinii publicznej podejrzeń co do braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy przez właściwy sąd. Nie chodzi przy tym o każdy rodzaj takich podejrzeń, ale takie podejrzenia, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w tym procesie.

Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności zaistniałe w tej sprawie, a sygnalizowane we wniosku przez sąd właściwy, niewątpliwie mogłyby wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie. Jest rzeczą oczywistą, że w powszechnym odbiorze społecznym, po rozpoznaniu przez sąd właściwy sprawy, w której pokrzywdzonym, a w tej sprawie wobec złożenia oświadczenia działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, także stroną postępowania, jest jedna z sędziów orzekających w sądzie właściwym, mogłoby powstać przekonanie o braku rzetelności oraz stronniczości prowadzonego

postępowania i to w szczególności wówczas, gdy rozstrzygnięcie to byłoby dla niej korzystne.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w Radomsku.

[J.J.]

r.g.